Nr 235. Kraków, Niedziela 25 Maja 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: He[illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., H[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Groźba wojny grecko-bułgarskiej.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn, 25 maja.

„Central Nevs“ donoszą, że **60.000 Bułgarów zaatakowało pozycye greckie koło Nigrity**. Grecy zostali wyparci ze swojej pozycyi i cofają się ku Salonice.

Londyn, 25 maja.

„Times“ donosi z Saloniki: 22 b. m. na północ od Cagesi przyszło do **bitwy między Grekami a Bułgarami**. Słyszano w całej okolicy silny huk dział.

Bułgarzy usiłowali odciąć korpus grecki i odepchnąć go do Orfano.

Sofia, 25 maja.

Oddział wojska serbskiego wpadł do wsi Zageri koło Monastyru i obsadził ją. Żołnierze serbscy dopuszczali się w tej wsi strasznych gwałtów. — Chłopi bułgarscy z całej okolicy, dowiedziawszy się o tym napadzie, napadli na Serbów i zadali im klęskę. Niebawem jednak przybyły Serbom posiłki. Serbowie puścili wieś z dymem.

Sofia, 25 maja.

Ajencya bułgarska ogłasza komunikat głównej kwatery bułgarskiej z doniesieniem, że 22 b. m. rano wojsko greckie wykonało atak koło wsi Radolewo koło mostu nad rzeką Angisti. Bułgarzy początkowo nie odpowiadali na ogień gdy jednakże artylerya grecka uszkodziła druty telegraficzne i tor kolejowy, Bułgarzy otworzyli silny ogień i zmusili Greków do panicznej ucieczki w kierunku zatoki Orfano. Prowokacya grecka nie miała miejsca pierwszy raz.

Ateny, 25 maja.

Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że wczoraj przyszło do drobnego konfliktu między przedniemi strażami koło Semalton. Starcie trwało pół godziny. Dwóch żołnierzy lekko rannych.

Zamierzona demonstracya flotowa.

Salonika, 25 maja.

Flota grecka wyjechała do Saloniki. Jak słychać, idzie tu o demonstracyę flotową w portach Kavalla i Dedeagacz, obsadzonych przez Bułgarów.

Król Konstanty obejmie dowództwo.

Londyn, 25 maja.

„Loc. Anzeiger“ donosi z Saloniki: Król grecki Konstanty przybył do Saloniki. Chce on ewentualnie objąć naczelne kierownictwo operacyami przeciw Bułgaryi. Król odbył naradę ze sztabem generalnym.

Serbsko-grecka konwencya wojskowa.

Londyn, 25 maja.

„Daily Telegraph“ donosi: Telegram naszego korespondenta w Atenach, datowany 16 maja, został przez cenzurę zatrzymany. Z tego powodu ogłaszamy go dopiero dzisiaj, otrzymawszy go drogą pocztową. Telegram ten brzmi: Dowiaduję się z pewnego źródła, że właśnie podpisany został sojusz serbsko-grecki, który przewiduje ewentualny konflikt z Bułgaryą, z powodu czego sojusz ten zawiera zarazem postanowienia o konwencyi wojskowej.

Grecki i serbski sztab generalny oświadczył swoim rządom, że zwycięski wynik ewentualnej walki z Bułgaryą jest niewątpliwy.

Narada posłów serbskich.

Belgrad, 25 maja.

Bawiący tu poseł serbski w Atenach Boskowicz, poseł serbski w Wiedniu Jovanowicz i poseł serbski z Sofii Spalajkowicz odbyli wspólną naradę.

Echa listu episkopatu polskiego.

(*Telefonem*).

Lwów, 25 maja.

Manifest biskupów w sprawie wyborów ma być dzisiaj odczytywany z ambon we wszystkich galicyjskich kościołach katolickich.

Lwów, 25 maja.

„Gazeta Narodowa“ w artykule wstępnym cytuje niektóre ustępy z listu episkopatu polskiego i wyraża wielkie zadowolenie z powodu tego manifestu, dopatrując się w nim wielkiego znaczenia narodowego i społecznego.

Prasa ruska o liście biskupów polskich.

Lwów, 25 maja.

O manifeście biskupów polskich pisze „Diło“, że jest on jedynie aktem polityki partyjnej.

Po zacytowaniu ustępu manifestu, skierowanego pod adresem konserwatystów, oświadcza „Diło“, że cały ten ustęp jest tylko „parafrazą wszystkich zarzutów“, jakie robi „Słowo Polskie“ i „Gazeta Narodowa“ konserwatystom krakowskim za ich sojusz z ludowcami, parafrazą tych napadów jakie zaaranżowali podolacy i wszechpolacy w „Reichspost“ przeciw byłemu namiestnikowi Bobrzyńskiemu i jego partyjnym zwolennikom.

O ustępie manifestu, zapewniającym, że biskupi polscy nie chcą szerzyć nienawiści, ani głosić wojny z żydami, pisze „Diło“: Powiedziano jasno: żydzi dobrzy, jeżeli idzie o to, aby przypisać ich do polskiej narodowości i ich liczbą zwiększać przewagę Polaków nad Rusinami, ale pozatem łączyć się z nimi, to hańba. W ustępie o radykalizacyi władzy dopatruje się „Diło“ parafrazy stanowiska „Słowa Polskiego“ i „Gazety Narodowej“ przeciw drowi Bobrzyńskiemu. Na zapewnienie biskupów, że nie są przeciwnikami polsko-ruskiej zgody, oświadcza „Diło“, że zarzut, iż biskupi są właśnie przeciwnikami tej zgody, podtrzymuje w całej osnowie i będzie go dalej podtrzymywać. Takie wystąpienie biskupów polskich przeciw kompromisowemu projektowi reformy wyborczej było wystąpieniem przeciw polsko-ruskiej zgodzie w tej dziedzinie, jaką obejmuje ten kompromisowy projekt.

Odpowiadając na apostrofę biskupów polskich do politycznych przywódców ruskich, pisze „Diło“: Aby scharakteryzować stanowisko biskupów, wystarczy stwierdzić, że mówią oni to samo, co odpowiedział Abrahamowicz na deklaracyę prezesa klubu ukraińskiego na posiedzeniu Sejmu z 18 marca b. r.

„Rusłan“, organ chrześcijańsko-socyalny, zamieszcza krótką notatkę w kronice o liście biskupów i oświadcza, że w wyjaśnieniu stanowiska episkopatu co do rusko-polskiego narodowego sporu są niestety niejasności. Polscy biskupi oświadczają się wprawdzie za porozumieniem polsko-ruskiem, ale zwracają się do przywódców ruskiego narodu z żądaniem, aby nie wysuwali teroryzmu w swych politycznych wystąpieniach. Tego zarzutu nie powinni polscy biskupi odnosić do całego narodu ruskiego, jeno do jego radykalniejszych grup. Ale z tem samem żądaniem mogliby się zwrócić biskupi do polskich grup terorystycznych, zwłaszcza wszechpolaków. Wtedy wszystko byłoby w porządku.

„Prikarpackaja Ruś“ cytuje niektóre ustępy z listu episkopatu polskiego, ograniczając się tylko do stwierdzenia, że z manifestu tego wynika, iż biskupi polscy ani na krok nie odstąpili od stanowiska, zajętego wobec reformy wyborczej.

List pasterski episkopatu ruskiego.

Lwów, 25 maja.

„Rusłan“ donosi, że episkopat ruski ogłosi w tych dniach zbiorowy list pasterski do wyborców. Metropolita Szeptycki pisze ten list w monastyrze w Krechowie.

Kandydatury moskalofilskie.

(*Telefonem.*)

Lwów, 25 maja.

Moskalofile z pod znaku Dudykiewicza zwołali na 30 b. m. wielki zjazd moskalofilów do Lwowa. Nadto moskalofile urządzają szereg wieców na prowincyi. Mężowie zaufania moskalofilów z powiatu kołomyjskiego zatwierdzili kandydatury dotychczasowych posłów sejmowych dra Dudykiewicza i Myroniuka-Zajaczuka. Obaj posłowie nie chcą podobno kandydować. Na wiecu w Żółkwi zatwierdzono kandydaturę umiarkowanego starorusina dra Michała Korola. Moskalofile nowego kursu wysuwają tam kandydaturę grecko-katolickiego parocha Pakiża.

Rokowania o pokój.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn, 25 maja.

Podpisanie preliminaryów pokojowych stało się bardzo wątpliwem. — Delegaci pokojowi państw bałkańskich odbyli wczoraj długą konferencyę, w której wziął udział także Grey.

Londyn. (Biuro Reutera). Ze źródeł tureckich słychać, że zwłoka w podpisaniu preliminarzy pokojowych nie jest wywołaną życzeniami Turków o pewne zmiany.

Londyn. (Biuro Reutera). Wczoraj odbyła się między delegatami sprzymierzonymi a tureckimi ożywiona wymiana zdań. Osman Nizami pasza konferował z greckim delegatem Streitem.

Sytuacya parlamentarna.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 25 maja.

Dyskusya polityczna w Izbie posłów potrwa jeszcze co najmniej trzy dni. Z tego powodu odbędzie się we środę posiedzenie konwentu seniorów dla uchwalenia dalszego programu prac sesyi letniej. Przypuszczają, że prowizoryum budżetowe będzie we środę odesłane do komisyi budżetowej, poczem punkt ciężkości pracy parlamentarnej przeniesie się do komisyi budżetowej. Plenum Izby tymczasem załatwi może przedłużenie regulaminu prowizorycznego. Czy jednak uda się mały plan finansowy postawić na porządku dziennym i załatwić go w całości wraz z przekazywaniami nadwyżek z podatku osobisto-dochodowego i wódczanego na rzecz krajów, jest jeszcze niepewnem, a nawet wątpliwem, albowiem także Niemcy z Czech czynią poważne trudności załatwieniu właśnie tej części planu finansowego, która odnosi się do sanacyi finansów krajowych.

Z tego powodu nie jest pewnem, czy w razie rozpoczęcia obrad nad planem finansowym, obrady te będą ukończone w sesyi letniej i czy Izba posłów przedsięweźmie także natychmiast trzecie czytanie.

„Südslav. Corresp.“ donosi, że na wszelki wypadek Izba panów w obecnej sesyi nie załatwi planu finansowego, przeciwnie należy się przygotować, że mały plan finansowy a razem z nim pragmatyka służbowa dla urzędników dopiero z początkiem 1914 r. będą aktywowane.

Na środę zwołane jest posiedzenie klubów czeskich, celem naradzenia się nad projektem utworzenia wspólnego klubu wszystkich posłów czeskich, nie wyłączając socyalistów, którzy jednak oświadczyli, że gotowi są brać udział w plenarnych posiedzeniach wszystkich posłów czeskich, o ile się one odnoszą do spraw językowych, finansowych, gospodarczych i kulturalnych, nie chcą jednak przystąpić do żadnej organizacyi. Młodoczesi i partya katolicko czeska oświadczyli się za utworzeniem wspólnej organizyi wszystkich posłów czeskich tylko pod warunkiem najściślejszego dotrzymania zasady większości. Radykali czescy są wprawdzie za utworzeniem wspólnej organizacyi ale stanowczo wykluczają zasadę większości. Z tego powodu sprawa utworzenia wspólnego klubu czeskiego będzie odroczona do jesieni.

Wiedeń 25 maja.

Jak się dowiaduję, prezes Koła polskiego dr Leo, przemawiać będzie przy prowizoryum budżetowem na posiedzeniu Izby poselskiej we wtorek.

W poniedziałek zabierze głos w Izbie poselskiej poseł Kolischer i poruszy w swej mowie ważne sprawy ekonomiczne i finansowe.

Zjazd w Berlinie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Zaślubiny.

Berlin, 25 maja.

Wczoraj po południu odbyły się zaślubiny ks. Wiktoryi Ludwiki z księciem Ernestem Augustem kumberlandzkim na zamku królewskim. Ogromne tłumy zebrały sie w ulicach, prowadzących do zamku. O godzinie 4 królewską koronę księżniczek przynieśli urzędnicy i oficerowie gwardyi do komnaty, w której cesarzowa włożyła ją na głowę córce. W kaplicy zgromadzili się tymczasem wszyscy zaproszeni, wśród nich kanclerz, ministrowie, dyplomaci, dygnitarze państwowi i dworscy, członkowie ciała dyplomatycznego i t. d. W pokoju kurfirstów zjawiła się następnie para narzeczonych, cesarz i cesarzowa, książę i księżna kumberlandzcy.

Tutaj dokonano spisania aktu ślubnego, poczem cesarz dał rozkaz do udania się na uroczystość kościelną. Pochód otwierał korpus paziów, heroldowie, starszy marszałek dworu, junkrowie świty, para narzeczonych. On miał na sobie mundur huzarski z szarfą orderu czarnego orła. Ogon sukni panny młodej z brokatu, srebrem tkanego, niosły cztery damy dworu. — Za parą narzeczonych szli kawalerowie świty, dalej cesarz w mundurze pułku gwardyjskiego z księżną kumberlandzką, cesarzowa z księciem kumberlandzkim, car rosyjski z królową angielską, król angielski z następczynią tronu. Dalej postępowali dwaj nastarsi synowie następcy tronu w białych strojach marynarskich, następca tronu, książęta i t. d. O godzinie 5 zakończyła się uroczystość.

Berlin, 25 maja.

Kaznodzieja Triander przyjął orszak weselny u wejścia do kaplicy. Nastąpiła ceremonia kościelna. W chwili, gdy para oblubieńców zamieniła obrączki, baterye dały trzy razy po 12 strzałów. Następnie cały orszak powrócił do zamku, przed którym odbyła się defilada gratulacyjna.

W zamku dany był potem bankiet ceremonialny, przy którym cesarz Wilhelm wygłosił toast na cześć młodej pary. W sąsiednich salach zastawiono stoły dla 1100 osób. Zakończył uroczystość taniec z pochodniami, t. j. ceremonia, w której ministrowie i dygnitarze z pochodniami prowadzili młodą parę po sali.

Znaczenie zjazdu monarchów.

Berlin, 25 maja.

Car przyjął wczoraj na długiem posłuchaniu sekretarza stanu Jagowa. Wogóle podczas obecnego zjazdu monarchów w Berlinie odbyły się bardzo ważne narady polityczne.

W uroczystościach dworskich, jakoteż w śniadaniu u ambasadora angielskiego i w galowem przedstawieniu w operze wziął udział także ambasador austryacki, którego car wypytywał o zdrowie cesarza Franciszka Józefa. Także król angielski rozmawiał jakiś czas z ambasadorem austryackim. Rozmowy obu monarchów z ambasadorem austryackim brzmiały bardzo pokojowo.

Król angielski oświadczył, że wkrótce przybędzie do Wiednia. Angielska para królewska przedłużyła swój pobyt w Berlinie o kilka dni, natomiast car wyjechał wczoraj z powrotem do Carskiego Sioła.

Berlin, 25 maja.

Król angielski nadał sekretarzowi stanu Jagowowi i niemieckiemu ambasadorowi w Londynie ks. Lichnowskiemu wielkie krzyże orderu Wiktoryi. Car nadał Jagowowi order Aleksandra Newskiego, a podsekretarzowi stanu Zimmermannowi order Anny I klasy.

Berlin, 25 maja.

Cała prasa omawia znaczenie dzisiejszej uroczystości ślubnej ks. Ludwiki Wiktoryi, w szczególności znaczenie zjazdu trzech monarchów, co jest symptomem polepszenia sytuacyi europejskiej.

Essad pasza księciem Albanii.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń, 25 maja.

Korespondent „Reichspostu“ w Skutari donosi, że Essad pasza oświadczył jednemu z przywódców albańskich, iż uzyskał już od Czarnogóry i Serbii przyrzeczenie poparcia i że wkrótce ogłosi się księciem Albanii. Essad pasza przyrzekł odstąpić Czarnogórze terytorya, położone na prawym brzegu rzeki Dryn.

Sympatye włoskie w Albanii.

Rzym. Ajencya Stefaniego donosi z Valony: Ambulans włoskiego Czerwonego krzyża przybył tu serdecznie powitany przez ludność albańską i oficerów tureckich.

Mowa Kokowcewa.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Petersburg, 25 maja.

W Dumie po referacie Aleksiejewa o budżecie wygłosił prezydent ministrów Kokowcew prawie trzygodzinną mowę, w której oświadczył gotowość rządu do współdziałania z Dumą. Wskazał na bardzo korzystny stan budżetu rosyjskiego. Dochody państwa przewyższają w ostatnich pięciu latach preliminarz o 751 milionów rubli. Stroną ujemną budżetu są tylko przekroczenia. I tak n. p. musiano ubiegłej jesieni wydać kilkadziesiąt milionów rubli więcej na zarząd wojskowy wobec groźnej sytuacyi politycznej. Duma niebawem się dowie szczegółowo o tych wydatkach. Dalej wskazał na niekorzystny bilans handlowy i na podrożenie pieniędzy, jakoteż na ciągły spadek kursów papierów o stałej stopie procentowej, co zarazem wskazuje, pod jakiemi warunkami przyjaciele słowiańscy Rosyi znajdą pieniądze, gdy po zawarciu pokoju przyjdą na targ paryski, gdzie równocześnie Turcya, Austrya, Węgry, Grecy i Rumuni również będą się starali o pożyczki.

Mowę premiera przyjęło centrum oklaskami.

Następnie przemawiał kadet Szingarew, który wskazał, że prawie trzymiliardowy budżet jest opancerzony i rząd czyni co mu się podoba. Dlatego przedewszystkiem trzeba usunąć bezprawie i dowolność w rozporządzaniu budżetem.

Katastrofa okrętowa.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Paryż. Okręt „Nevada“ przy wyjeździe z portu Smyrny, chcąc wyminąć parowiec rosyjski, który jechał z przeciwnej strony, natknął się na minę. Wskutek eksplozyi okręt zatonął. — Było na nim 200 podróżnych. — 80 wyratowała łódź francuska okrętu wojennego.

Konstantynopol. Przy katastrofie okrętu „Nevada“ miało zginąć 300 osób.

Telegramy

z dnia 25 maja.

Petersburg. Minister Sazonow powrócił do Petersburga.

Petersburg. Minister marynarki wręczył francuskiemu admirałowi Les Bris order Białego orła.

Aresztowanie szpiega japońskiego.

Petersburg. W Sebastopolu aresztowano majora japońskiego Gorni pod zarzutem szpiegostwa.

Układ bułgarsko-rumuński.

Bukareszt. Senat zebrał się wczoraj po południu na tajne posiedzenie dla rozpoczęcia obrad nad protokołem bułgarsko-rumuńskim, podpisanym w Petersburgu. — Partya konserwatywna prowadzi silną agitacyę przeciw przyjęciu tego protokołu, domagając się jako granicy bułgarsko-rumuńskiej linii Turtukaja, Dobrycz-Balczik.

Na posiedzeniu byli także obecni na trybunach posłowie Izby. Protokół przyznaje Rumunii miasto i twierdzę Sylistryę z pasem 3 kilom. naokół i ochronę narodowych i religijnych praw rodaków w Macedonii.

Posłuchania u papieża.

Rzym. Z powodu poprawy zdrowia lekarze pozwolili papieżowi na podjęcie posłuchań. Dzisiaj przyjmie papież w sali 150 pielgrzymów z Włoch i zagranicy, po południu zaś 300 pielgrzymów zjawi się na podwórzu Damazego, aby od papieża z balkonu przyjąć błogosławieństwo.

Choroba mikada.

Tokio. Choroba mikada ma przebieg normalny.

Tokio. Według wydanego wczoraj wieczorem biuletynu, cesarz przepędził noc poprzednią spokojnie, temperatura wynosiła 38·5.

Wybuch w laboratoryum.

Lublin. W laboratoryum cukrowni „Lublin“ przy otwieraniu zbiornika z tlenem nastąpił wybuch. Obecni w pracowni chemik Zygmunt Laskowski, syn znanego lekarza z Genewy, i pomocnik jego Nieciengiewicz, zostali na kawałki poszarpani, praktykant zaś został silnie kontuzyowany. Całe laboratoryum zostało doszczętnie zniszczone.

Jednocześnie z eksplozyą wybuchł pożar, który jednak ugaszono. Zwłoki zabitych Laskowskiego i Nieciengiewicza trudne są do rozpoznania.

Katastrofa w kopalni.

Sosnowiec. (Ag. pet.) W szybie Jerzego zawaliło się rusztowanie. Kilku robotników spadło. Dwóch zabitych, jeden ciężko ranny.

Udaremniony zamach.

Petersburg. Na stacyi Walki, na linii kolei bałtyckiej, aresztowano dwóch ludzi za usiłowany zamach na pewne wysoko postawione osoby, znaleziono przy nich 1200 naboi.

Powodzie w Bośni.

Sarajewo. Wskutek powodzi ruch kolejowy między Sarajewem a Brodem bośniackim przerwany. Stacya Doboj stoi na 40 cm. pod wodą.

Ponton z saperami, którzy zajęci byli transportem siana z magazynów, powodzią zagrożonych, przewrócił się. Zatonął rezerwowy chorąży Chodakowski i jeden kapral. Chodakowski był sędzią w Kimpolungu.

Niesłychana zemsta.

Deva. (Węg. Biuro koresp.) W Macso kandydat na sędziego Todoreszko, który przepadł przy wyborach, rozgoryczony wynajął służącego Darabancza za 10 koron, aby zabił sędziego Jana Buzdugana. Służący zakradł się w nocy do mieszkania Buzdugana i podłożył mu pod głowę patron dynamitowy, którego lont zapalił. — Patron rozerwał ciało Buzdugana. Jego służący, który się zbudził, rozpoznał uciekającego mordercę. Uwięziono go wraz z Todoreszkiem.

Teatr miejski.

„Mój najdostojniejszy przodek“. Komedya w 3-ch aktach Alfreda Schmiedena.

Grywany z powodzeniem, podobno nawet znacznem — utwór Schmiedena należy do kategoryi fars mających za przedmiot poufne stosunki dworskie. Młody władca jednego z książątewek niemieckich, książę Anno, poczuł w sobie powołanie pisarza dramatycznego i sztukę swą przesłał pod pseudonimem do intendenta swego własnego teatru. Ale w teatrze nadwornym panuje system wojskowy. Intendent baron Luc nie zadaje sobie trudu wystawienia nadsyłanych sztuk. Ułatwia sobie zadanie w ten sposób że sztuki nadsyłane zwraca z odpowiedzią odmowną, spisaną na drukowanym formularzu. Los ten spotkał, także sztukę ambitnego księcia. Książę niemogąc zdradzić swego pseudonimu literackiego, a chcąc się doczekać sprawiedliwej oceny dzieła swego, posłużył się pośrednictwem swego dawnego nauczyciela, radcy szkolnego, Mincenmajera i ten sztukę z poczty odebrał. Czujny intendant wpadł jednak na tropy podstępu i domyślając się jakiejś intrygi dworskiej polecił coprędzej sztukę ową wystawić, będąc przekonanym, że autorem jej jest radca Mincenmajer.

Mincenmajerowi nie pozostało wobec tego nic innego, jak wziąść na siebie rolę autora sztuki i współdziałać przy jej wystawieniu. Gdy się atoli w ciągu prób przekonano, że sztuka fałszuje prawdę i budzi niesmak, br. Lux polecił autorowi zmienić tekst aktu 3-go. Poważny historyk dopełnia tedy wiwisekcyi na sztuce, a rezultat jest ten, że tragedya, której pierwsze dwa akty obudziły entuzyazm, w akcie 3-cim, dzięki niefortunnym przeróbkom, upada sromotnie.

Odpowiedzialność spada oczywiście na nieszczęśliwego Mincenmajera, któremu atoli książę wspaniałomyślnie przebacza. Dosyć zręczna intryga, gładki i pełen humoru tok akcyi sprawują, że sztuki można wysłuchać bez znużenia, zwłaszcza, że autor wplótł cały szereg obrazów, ilustrujących w karykaturalnem oświetleniu stosunki dworskie.

Farsa p. Schmiedena wymaga gry szybkiej i silnie charakterystycznej, tego jednak brakło wczorajszemu przedstawieniu, które wlokło się

w tempie nadto powolnem, wykazując błędy sztuki. Sytuacyę wysiłkiem całej energii talentu ratowali pp. Siemaszko, Stanisławski, Jednowski i Szymborski, panie Zawiejska i Czaplińska. Sztuka na trwalsze powodzenie nie może liczyć. *W. Pr.*

Kronika.

Kraków, niedziela 25 maja.

Kalendarzyk kościelny: Grzegorza i Urbana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 44; zachód o godz. 7 m. 29, długość dnia godzin 15 min. 45.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, pochmurnie, chłodno, południowo-zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: „Mój najdostojniejszy przodek“.

Zawody piłką nożną („Team A“ contra „Team B“) o godzinie 4 po południu na boisku „Cracovii“.

Wycieczka statkiem do Tyńca i Grodziska, urządzona przez sekcyę wioślarską akademickiego Związku sportowego. Wyjazd z placu Groble o godzinie 2 po południu.

Wielka zabawa ogrodowa na dochód Tow. św. Wincentego a Paulo w parku zabawowym „Oleandry“.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy w pawilonie architektury obok parku dra Jordana, otwarta od godz. 10 rano do 6 wieczorem. Biuro Związku ul. Bracka l. 6, I piętro.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe (ul. Studencka) pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Faust“; wieczór: „Demon ziemi“.

„Dzień zabawy i letnią redutę prasy“ urządza w dniu 22 czerwca Syndykat dziennikarzy krakowskich, wprowadzając nowy typ letnich atrakcyj. Zabawa zapowiada się wspaniale zarówno pod względem ilości, jak i doboru niespodzianek i przyjemności, które staną się udziałem jej uczestników. Przygotowaniami do zabawy zajmuje się komitet, złożony z dziennikarzy krakowskich oraz szeregu wybitnych osobistości. Na wczorajszem posiedzeniu komitet wśród ożywionej kilkugodzinnej dyskusyi, w której zabierali głos redaktor p. Michał Konopiński, prof. dr K. Dawidowski, prok. dr Lang, dr K. Ostrowski, dr K. Szczepański z Wieliczki, p. St. Burzyński i kilkunastu dziennikarzy — uchwalono sprosić grono pań o łaskawe zajęcie się zabawą, oraz ustalono główniejsze momenty programu wraz z sensacyjną nowością zastosowania aeroplanu do oświetlenia zabawy. Następne posiedzenie komitetu panów, do którego w najbliższych dniach zaproszonych zostanie kilkadziesiąt osób, odbędzie się we czwartek dn. 29 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali restauracyi hotelu Pollera. Zgłoszenia o karty uczestnictwa w „Letniej reducie prasy“ nadsyłać należy kartką korespondencyjną pod adresem: Antoni Lekszycki, redakcya „Czasu“, lub Roman Pilarz, redakcya „N. Reformy“.

Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa otrzymało w ostatnich dniach bardzo cenny dar od prof. dr Adama Bochenka a mianowicie akt kapitulacyi z 26 kwietnia 1848 r. w czasie bombardowania miasta Krakowa z zamku na Wawelu na rozkaz komendanta austryackiego Castiglione, zawartej między generałem Moltke a wysłannikami miasta ks. Stanisławem Jabłonowskim i hr. Adamem Potockim. Akt, redagowany po polsku, oprócz innych podpisał imieniem emigracyi Józef Wysocki, imieniem zaś komitetu narodowego Leon Bochenek, w którego rodzinie dotychczas pozostawał.

Na wystawę Związku artystów (pawilon architektury obok parku dra Jordana) nadesłał prof. Józef Mehoffer akwarele „Chrystus“ i „Matka Boska“, które to dzieła spotkały się na zeszłorocznej wystawie krakowskiej w Wiedniu z powszechnem uznaniem krytyki, dalej portret O. Joachima Barthiera, wykonany w akwaforcie, oraz portret ś. p. Jana Stanisławskiego, litografię.

Z Tow. Technicznego. Dzisiaj odbędzie się wycieczka grona członków krak. Tow. Technicznego do Zabierzowa. Odjazd z dworca kolejowego o godzinie 1·57 po po południu. Punkt zborny: westibul kolejowy.

Z polskiego Związku niewiast katolickich. W dniu 20 b. m. odbyło się walne zgromadzenie członków polskiego Związku niewiast katolickich. Obecny skład wydziału stanowią: hr. Marya Wodzicka, prezesowa, Marya Turska, I wiceprezesowa, Józefa Janiszowska, II wiceprezesowa, dr Marya Estreicherówna, sekretarka, Zofia Korczyńska, zastępczyni sekretarki, Bolesławowa Wicherkiewiczowa, skarbniczka, członkowie: Helena Grottówna, Zofia Koźmianówna, Stanisława Rychłowska, Marya Straszewska, Aleksandra Żuk Skarszewska, Marya Wędrychowska, Anna Zakrzewska i Zofia Popielówna.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Wiktoryę Chechanowską, Henrykę Starzewską, Teofilę Trzcińską. — Do sądu polubownego: Salomeę Carową, Wacławową Oborską, Annę Zaleską.

„Team“ A contra „Team“ B. Dzisiaj po południu na boisku Klubu sportowego „Cracovii“ rozegra „Team“ A (reprezentacya drużyn krakowskich) ćwiczebny match z „Teamem“ B (kombinacya klubów: „Wisła“ i „Cracovia“). Match budzi ogólne zainteresowanie, gdyż stanowi niejako próbę dobrego wyboru sił, które zmierzą się z reprezentatywnymi teamami Lwowa i Wiednia.

Ze sportu. Nadzwyczajne walne zgromadzenie sekcyi wioślarskiej A. Z. S. odbędzie się we środę (dn. 28 b. m.) w Collegium Novum sala Nr. 31.) o g. 7 wieczorem.

Dzisiaj o godz. 3 po po poł. odbędzie się dalszy ciąg turnieju tennisowego w grze pojedynczej panów II klasy oraz rozgrywka panów II kl. o wejście zwycięzcy do klasy I. Wstęp 20 hal. od osoby.

Tow. sportowe „Wisła“ urządza we środę dn. 28 maja o godz. 7 wieczór doroczne walne zgromadzenie w sali Domu katolickich robotników przy ul. św. Tomasza l. 37.

Drugą wycieczkę „Eleuteryi“ statkiem do Niepołomic odłożono z powodu niepewnej pogody do przyszłej niedzieli 1 czerwca. Program tej wycieczki: dalsze usypanie kopca grunwaldzkiego, zwiedzanie puszczy niepołomickiej, zamku, kościoła itd. z objaśnieniami historycznemi i zdjęciami fotograficznemi, które dla uczestników wycieczki będą miłą pamiątką. Wyjazd z placu Groble pod Wawelem o g. 9 z rana, obiad wspólny w Niepołomicach 80 hal. powrót wieczorem. Cena biletu tam i napowrót 1 K. do nabycia na miejscu.

O morderstwo. W sądzie krakowskim karnym toczy się śledztwo przeciw Stanisławowi i Janowi Stopie o zbrodnię morderstwa skrytobójczego popełnionego w nocy 1 kwietnia b. r. w Jeziorzanach, na osobie Henryka Madeja z powodu sporów o granicę gruntową. Jan Stopa ciągle się odgrażał, że Madeja zabije. Toteż gdy Madej wyszedł z domu krytycznej nocy spotkał się ze Stanisławem Stopą po krótkiej utarczce słownej obaj rozeszli się. Jednak Stopa szedł tą samą drogą co Madej. Na drugi dzień w odległości sto kroków od miejsca w którem rozszedł się Stopa z Madejem, znaleziono zwłoki zamordowanego Madeja, leżącego przy drodze w kałuży krwi. Miał na sobie 7 ciężkich ran od noża i scyzoryka, coby wskazywało, że zamordowało go dwóch, jeden nożem drugi scyzorykiem. Po dokonanej zbrodni w domu Jana i Stanisława Stopów, znaleziono ślady krwi na klamce i na ścianach.

Z Zakopanego telefonują nam: Wczoraj odbyły się w Nowym Targu wybory marszałka powiatowego i jego zastępcy. Marszałkiem wybrano dotychczasowego marszałka dra Andrzeja Chramca, zastępcą jego p. Rajskiego, burmistrza w Nowym Targu.

Wczoraj również odbyły się wybory wójta gminy w Zakopanem. Wybrano p. Wincentego Regieca, profesora szkoły zawodowej, a zastępcą jego p. Wojciecha Roja.

Onegdaj komisya elektryczna z łona rady gminnej w Zakopanem przyjęła projekt oświetlenia Zakopanego elektrycznością, wytwarzaną siłą wodną w Kuźnicach. — Roboty będą jeszcze w tym sezonie wykonane, tak, że w tym sezonie już Zakopane będzie miało elektryczne oświetlenie.

Skazanie szpiega. Ze Lwowa telefonują nam: Rozprawa przeciw pułkownikowi rosyjskiemu, Jacewiczowi, oskarżonemu o szpiegostwo, odbyła się przy zamkniętych drzwiach. Oskarżony oświadczył, że jest Litwinem i zeznawał po polsku. Przyznał się w zupełności do tego, że był wysłany do Galicyi przez sztab generalny rosyjski, zaprzecza jednak, jakoby szpiegował, podawał bowiem tylko wiadomości z własnej obserwacyi, jako wojskowy zna się bowiem na rzeczach wojskowych. Trybunał skazał go na 4 i pół roku więzienia, obostrzonego postem i wydalenie z granic państwa po odsiedzeniu kary. Oskarżony zgłosił odwołanie co do wysokiego wymiaru kary.

Wystawa jubileuszowa dyr. Fałata. Ze Lwowa donoszą nam: Z okazyi przypadającego w tym roku jubileuszu dyrektora Juliana Fałata, postanowiła dyrekcya Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych urządzić we Lwowie zbiorową wystawę akwarel, pasteli i rysunków. Wystawa odbędzie się prawdopodobnie w miesiącu październiku.

Uczczenie krakowskiego uczonego w Warszawie. Z Warszawy donoszą nam: Tutejsze Towarzystwo prawnicze urzeczywistniając myśl podjętą na zeszłorocznym zjeździe prawników i ekonomistów polskich aby dążyć do nawiązania łączności pomiędzy prawnikami z Królestwa i Galicyi, zwróciło się do szeregu wybitnych uczonych z zaproszeniem do wygłoszenia odczytów w Warszawie.

Jako jeden z pierwszych prelegentów z Galicyi przybył do Warszawy prof. uniw. Jag. dr Franciszek Ksawery Fierich i wygłosił odczyt p. t „O współczesnych zadaniach sędziego cywilnego“. W wywodach swych uczony krakowski poruszył sprawę, wybijającą się obecnie wśród problemów państwa na pierwszorzędne stanowisko. Sędzia winien znać „życie“, etyczne, ekonomiczne i polityczno-socyalne podkłady życiowych stosunków, gdyż wówczas tylko ocenić zdoła patologiczne tych stosunków zjawiska. Żądamy od sędziego znajomości prawa żywego. Do wykształcenia „dobrego“ sędziego przyczynić się muszą: państwo, społeczeństwo i nauka. Prelegent szczegółowo rozpatrzył zakres działania każdego z tych czynników.

Po odczycie, przyjętym długotrwałemi oklaskami, grono kilkudziesięciu członków Towarzystwa podejmowało krakowskiego gościa śniadaniem. Szereg toastów rozpoczął prof. W. Miklaszewski, czerpiąc ze swych wspomnień dowody gotowości profesorskiego rodu Fierichów do dzielenia się z Warszawą wynikami swej pracy. Mec. Suligowski podnosił znaczenie przyjazdu gościa w naszem życiu upośledzonem przez odsunięcie Polaków od katedr uniwersyteckich i stanowisk sędziowskich: przypomniał wskazania prelegenta w kierunku organizacyi pisma informacyjnego i zbierania żywego prawa, wznosząc toast za łączność nauki polskiej.

Dalej przemawiali mec. H. Konic, w imieniu sekcyi prawa cywilnego F. Nowodworski, prof. Fierich, St. Bukowiecki, który mówił o wszechnicy Jagiellońskiej, jako o głównej szkole koronnej i o stanowisku profesora tej szkoły, jako o najwyższem dostojeństwie narodowem. P. St. Frankenstein imieniem Koła prawników dał wyraz bolesnym wspomnieniom młodszego pokolenia, które nie znało szkoły polskiej i w którem żywe słowo profesora wzmaga niezaspokojone pragnienia, a krzepiąc ducha, przypomina hasło naszego życia „contra spem spero“. Szereg toastów kończyły przemówienia pp. Mogilnickiego, Dunina i Turskiego.

Po bankiecie odbył się raut u mec. Suligowskiego.

Pobyt prof. Fiericha w Warszawie pozostawił najlepsze wśród prawników wrażenie, budząc nadzieję, że dobry przykład rektora wszechnicy Jagiellońskiej znajdzie licznych i chętnych naśladowców w Krakowie i we Lwowie.

Festyn polski w Wiedniu. Donoszą nam: Festyn na rzecz kaplicy króla Sobieskiego na Kahlenbergu odbędzie się w poniedziałek 26, a w razie niepogody we środę 28 b. m. na okręcie „Wien“ Adryatycka wystawa. Protektorat nad tym festynem przyjęła arcyks. Marya Annunciata.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów Teodora Gissowskiego z Boryni do Brzozowa, Czesława Brauna z Tłustego do Sądowej Wiszni, Stanisława Bergera z Drohobycza do Sambora, Aleksandra Kurpiaka z Wojniłowa do Zabłotowa, Romana Gąsowskiego z Łąki do Dobromila, Stanisława Turczańskiego z Potoku Złotego do Kopyczyniec;

nadał posady sędziów sędziom w okręgu lwowskiego sądu krajowego Mieczysławowi Kotkowskiemu w Dobromilu, Jerzemu Staniewiczowi w Buczaczu, zaś sędziom drowi Bolesławowi Batorowi w Czortkowie i Tadeuszowi Laskowskiemu w Kałuszu posady sędziów w okręgu lwowskiego sądu krajowego;

nadał posady sędziów: kwieskowanemu adjunktowi sądowemu Ignacemu Męcińskiemu w Buczaczu, oraz auskultantom Zdzisławowi Łobazie w Dolinie, drowi Mieczysławowi Pokornemu we Lwowie, Aleksemu Malarkiewiczowi w Drohobyczu, Maksymilianowi Paszkiewiczowi w Boryni, Włodzimierzowi Saraczyńskiemu w Mielnicy, Izraelowi Mantlowi w Sołotwinie, Hilaremu Kopyścianskiemu w Gwoździcu, Włodzimierzowi Ławrowskiemu w Łące, Wilhelmowi Schragerowi w Podhajcach, Mikołajowi Samowiczowi w Horodence, Szymonowi Weinglerowi w Kozowej, Norbertowi Haberowi w Starejsoli, Włodzimierzowi Michalewiczowi w Obertynie, Maryanowi Hrycakowi w Grzymałowie, Janowi Rozdołowi w Kosowie, Wilhelmowi Rozdołowi w Krakowie, Hieronimowi Polańskiemu w Drohobyczu, Aleksandrowi Cilińskiemu w Wiśniowczyku, Antoniemu Jednakowi w Cieszanowie, Antoniemu Turzańskiemu w Kałuszu.

Cesarz nadał starostom, przydzielonym do namiestnictwa Wład. Markowi, Włodz. Bętkowskiemu, Kaz. Grabowskiemu, Justynowi Szwedzickiemu i dr Zdzisławowi Wawrauschowi tytuł i charakter radców namiestnictwa.

Cesarz nadał aptekarzowi Julianowi Nowickiemu w Peczeniżynie tytuł radcy cesarskiego, adjunktowi urzędów pomocniczych w namiestnictwie tytuł dyrektora, komisarzowi pow. St. Dąbrowskiemu w Czerniowcach złoty krzyż zasługi z koroną.

Minister oświaty zamianował suplenta pryw. gim. w Przemyślanach Ferdynanda Śliwińskiego nauczycielem głównym przy seminaryum naucz. w Tarnopolu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 maja.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, **ul. Poselska, 22.** (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Józef Kozakiewicz z Nowo Radomska, Jan Żywago ze Słomnik, Stanisław Paderewski ze Sosnowca, Jan Śliwka z Bielska, Jerzy Krasiński z Krakowa, Jan Weigel z żoną ze Lwowa, Antoni Błoniarz z Jarosławia, Jan Stefański z żoną z Sandomierza, Władysław Dąbrowski z Krzeszowic, Emilia Czubanowska z Jaryczowa, Agnieszka Filińska z Warszawy, Onufry Zawistyński z Lublina, Eugeniusz Kamieński z Opola, Edward Müller z Wiednia, Agata Neumalerowa z Katowic.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Otto Feliński z Wrocławia, dr Antoni Fuchs z Wiednia, dr Zygmunt Tarski z rodziną, Zygmuntowie Mikułowscy z rodziną z Sosnowca, Felicya Grabowska z Bolesławia (Król. Pol.), inż. Jan Szumański z Warszawy, Ludwik Romaszkan z Czeladzi (Król. Pol.), inż. Adam Czernecki z Lipnik, prof. Kazimierz Kupczyński z Rzeszowa, Tadeusz Dudziński ze Lwowa, Henryk Adamski z Tarnopola, Rudolf Sbiegel z Tarnobrzega Jan Lewicki z Warszawy, X. Julian Radziechowski, Feliks Paszkowski ze Lwowa, Jan Zygmunt z Nowej Beli, prof. Wincenty Morgenstern z Herska, Ernest Heski z Bielska, Adolf Wilczyński, Helena Moczulska ze Lwowa, dr Józefowie Doliniewiczowie z Pozaunia, Michał Sosiński z Przemyśla, Antoni Biliński z Brzeska, Teofilowie Karpińscy z Sierszy, Leopold Wolański z Pilzna, Jerzy Leduchowski z Miechowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 286·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 249·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 275·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 112·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 477·— Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 66·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 55·50 Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·50, Losy fund arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 85·—, Tureckie oblig. prem kolei po 400 fr. 238·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro 239·30, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 479·—.

Berlin, 24 maja. Austryackie banknoty 84·80. Spirytus —·—.

Paryż, 24 maja. Renta 3-prc. 85·47. Mąka 38·45. Usposobienie spokojne.

Frankfurt, 24 maja. Austryack. kred. 197·50. Kolej państwowe 157·75. Disconto —·—. Laura —·—.

Berlin, 24 maja. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·75, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·70, Austryackie noty 84·80, Rosyjskie noty 214·20, Amerykańskie noty 419·50, $3^0/_0$ pruskie konsole 76·10, włoskie —·—, $4^1/_2$ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 136·50, Austryackie akcye kredytowe 197·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 161·75, Diskonto Komandit 183·62, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 27·50, Kanada Pacific 235·75, Losy tureckie 165·—, Hohenlohe 169·50, Phönix 259·25, Gelsenkirchner 183·25, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 144·12, Hausa 306·50, Północny Lloyd 122·75.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, Rządca drukarni L. K. Górski.